



Za nami 11. Festiwalu Miłosa

2022-07-10

Po 11 latach Festiwal Miłosa powrócił do frazy, która dziś nabiera szczególnego znaczenia, tym razem w trojkiej wersji językowej: Rodzinna Europa | Родинна Європа | Родная Эўропа. Patrząc na Wschód, mogliśmy jednocześnie wsłuchiwać się w najnowsze i najciekawsze odsłony poetyckiej polszczyzny. W całości stacjonarnie, raz w pałacu Potockich, raz na polu.

– Cieszę się, że Festiwal Miłosa wraca po raz 11. To ważne wydarzenie kontynuuje dziedzictwo słynnych spotkań Poetów Wschodu i Zachodu odbywających się pod koniec lat 90. XX w., jako przygotowanie do roli Europejskiego Miasta Kultury 2000. Patronowali im nobliści: Wisława Szymborska i Czesław Miłosz. Festiwal jest twórczym rozwijaniem tych idei o nowe aktualne konteksty, dlatego hasło tegorocznej edycji „Rodzinna Europa” – nawiązuje do jednej z ważniejszych eseistycznych książek Miłosa, która otwiera pole do refleksji o wspólnocie doświadczeń, języka, symboli Europy, o roli twórców, pisarzy, poetów, jako tłumaczy świata wspólnych wartości. Dlatego w tym roku rozmawiamy o sytuacji geopolitycznej Europy Środkowo-Wschodniej, o potrzebie pokoju, o solidarności z Ukrainą, ale i twórcami białoruskimi, walczącymi o demokratyczne prawa w swoim kraju. Przypominamy przyjaźnie: noblistów Seamus Heaney i Czesława Miłosa, dowiemy się również, kto jest tegorocznym laureatem, albo laureatką Nagrody Szymborskiej. Choć z niezrozumiałych dla nas powodów tegoroczna edycja festiwalu nie uzyskała wsparcia Instytutu Książki, który ten festiwal powołał przecież w 2007 r., jako miasto czujemy się odpowiedzialni do opieki nad dziedzictwem Spotkań Poetów Wschodu i Zachodu i do kontynuowania idei miasta poezji i tłumaczy, miasta schronienia dla wybitnych twórców. Taką obietnicę złożyłem spadkobiercy i synowi noblisty, Antoniemu Miłoszowi. Zapraszam serdecznie na 11. Festiwal Miłosa – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

Środa: irlandzko-iberyjskie preludium

W dzień przed oficjalnym otwarciem festiwalu odbyło się spotkanie w pałacu Potockich – najpierw na konferencji prasowej o 12.00, a później z okazji rozpoczęcia współpracy Krakowa Miasta Literatury UNESCO i Fundacji Seamus Heaney, poety blisko związanego z Krakowem i Festiwalem Miłosa. Natomiast wieczorna Republica Poetica w Lokatorze w całości poświęcona była twórczości Glorii Gervitz.

Czwartek: premiery książek, slam i Miłosz Lecture prosto z Dublina

Pierwszy dzień festiwalu upłynął pod znakiem nowości poetyckich, ale i niestandardowych, eksperymentalnych spotkań ze słowem i dźwiękiem. Od godz. 14.00 premiery z udziałem autorów i autorek miały: książkowy debiut poetycki „Nielegalne kopie” **Pawła Harlendera** (Wydawnictwo WBPiCAK), „Moje powinności” **Joanny Oparek** (Wydawnictwo WBPiCAK) i „Wielkie rzeczy” **Wojciecha Bonowicza** (Wydawnictwo a5), a także „Śnieg” **Macieja Roberta** (Wydawnictwo Warstwy).

Spotkania autorskie z poetami przeplatały się z performatywnym pisaniem wierszy na ścianie w pałacu Potockich przez **Agatę Puwalską** i **Pawła Kusiaka**, którzy tym samym zapowiedzieli wieczorny wernisaż „Jednego Wiersza” w Otwartej Pracowni na Kazimierzu (a właściwie dwóch wierszy, bo swoje poematy od godz. 19.30 pisali tu **Marlena Niemiec** i **Robert Rybicki**).



Znany doskonale uczestnikom z poprzednich edycji wykład mistrzowski Miłosz Lecture pojawił się w programie dwukrotnie. Pierwszy wygłosił **John F. Deane**, wybitny irlandzki poeta, działacz kultury i tłumacz. Jego wykład pt. „Wiersz o Szczygłe: o poezji i wojnie” zapowiedział Jerzy Illg, odkrywca poezji Deane’a, z którą podczas Festiwalu Miłosza będziemy mogli zapoznać się po raz pierwszy w polskim przekładzie. Wykład dotyczył roli literatury w czasach społecznych niepokojów i wojny w Ukrainie.

W czwartkowe popołudnie i wieczór zostaliśmy przeniesieni na krakowski Kazimierz. Poza muzyczno-poetycką odśłoną w Otwartej Pracowni odbył się **poetycki Slam w Magazynie Kultury** w Kolanku No 6 (każdy poeta dostał mikrofon i miał trzy minuty, aby zachwycić publiczność) oraz elektryzujący koncert poznańskiego duetu **KOPYT/KOWALSKI** (wokół/perkusja/gitara basowa) – w Pięknym Psie.

Piątek: Rodzinna Europa (Środkowo-Wschodnia), Miłosz i Różewicz

Piątkowe rozmowy o poezji rozpoczęły się o godz. 14.00 dyskusją Jadwigi Maliny, Michała Zabłockiego i Małgorzaty Bugaj o prywatnych obowiązkach rodzinnych. Z kolei na godz. 15.00 zaplanowano dyskusję o sile literatury w obliczu katastrofy. Tłumaczki z ukraińskiego **Aneta Kamińska** oraz **Joanna Bernatowicz**, przewodnicząca białoruskiego PEN Clubu **Taciana Nadbaj** oraz poeta dysydent z Białorusi **Uładzimir Niaklajeu** debatowali o roli twórców i twórczyń w czasach wojny. Dyskusja była pierwszym wydarzeniem w ramach pasma **Rodzinna Europa | Родинна Європа | Родная Эўропа**, które podejmowało kwestie europejskiej wspólnoty i tożsamości w czasach konfliktów społecznych i zbrojnych, m.in. w Ukrainie i Białorusi. Nawiązanie do tytułu esejów Czesława Miłosza było tu nieprzypadkowe.

Poezja (i muzyka) Europy Wschodniej była wspólnym mianownikiem wydarzeń piątkowych – podczas spotkania **Chadanowicz czyta Miłosza** uczestnicy usłyszeli poezję patrona festiwalu w trzech językach: polskim, białoruskim oraz najbardziej uniwersalnym języku muzyki. Utwory na fortepian, klarnet i saksofon stworzone przez białoruskich kompozytorów (Vitali Darashuk, Volha Padhaiskaya i Kirił Kryscia) wybrzmiały wraz z trzynastoma wierszami Czesława Miłosza (wiersze w tłumaczeniu Andreja Chadanowicza).

To niejedyny ukłon w stronę klasyków. Listy Miłosza i Różewicza były punktem wyjścia do rozmowy o **Braterstwie poezji**. **Andrzej Franaszek** i **Emil Pasiński** podczas spotkania zdradzili inspiracje do powstania książki, której trzon stanowi korespondencja dwóch znakomitych polskich poetów z lat 1947–2013.

Drugi dzień festiwalu zakończył **Ukraiński wieczór poetycki**, podczas którego usłyszeliśmy wiersze festiwalowych gości – w języku polskim i ukraińskim. Wśród czytających autorów pojawili się m.in: Natalia Belczenko, Małgorzata Lebda, Olesia Mamczyc, Olha Olchowa, Krystyna Potapenko, Marek Radziwon czy Barbara Sadurska. Gospodyniami wieczoru były Julia Bieriżko-Kamińska oraz Tetiana Oleksiiienko. Spotkaniu towarzyszyła muzyka w wykonaniu Krystyny Michajłyszyn, która zagrała na bandurze – ukraińskim instrumencie ludowym. Tego wieczora oddany został także mikrofon publiczności, aby każdy mógł przeczytać wybrany przez siebie wiersz ukraiński.

Urodzinowa sobota z Nagrodą Szymborskiej i poetycką ucztą



Trzeci dzień festiwalu rozpoczął się od powolnej kawy z nominowanymi do Nagrody im. Wisławy Szymborskiej: **Zuzanną Bartoszek, Jerzym Jarniewiczem, Małgorzatą Lebda, Krzysztofem Siwczykiem i Dariuszem Sońnickim**. W tym samym czasie na krakowskim Kazimierzu poeta i aktywista **Konrad Góra** wcielał w życie pacyfistyczną akcję **Food Not Bombs**: własnoręcznie przygotowane jedzenie wraz z poezją zostało przez niego rozdane wszystkim zainteresowanym strawy – i tej dosłownej i poetyckiej (akcja trwała od godziny 11.00 do 16.00).

Weekend jest również czasem spotkań z autorami i autorkami premierowych książek. Z festiwalową publicznością spotkała się **Krystyna Dąbrowska**, autorka „Miasta z indu” (Wydawnictwo a5), **John F. Deane** podzielił się z wielbicielami poezji pierwszym polskim wydaniem swoich wierszy „Kości słonich wód” (Wydawnictwo Znak) w przekładzie Justyna Huni i Agaty Hołobut, a angolska stypendystka Programu Rezydencjalnego Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia ICORN **Aaiún Nin** zaprezentowała swój pierwszy tom poetycki w języku polskim – „Pęknięte połówki mlecznego słońca” (Wydawnictwo Lokator). Tego popołudnia mogliśmy posłuchać również rozmowy z **Aldoną Kopkiewicz**, autorką tomu „Przy sobie” oraz **Leszkiem Szarugą**, z którym porozmawiają Małgorzata Lebda i Jerzy Jarniewicz.

Sobotnie popołudnie uświetnił także wykład prof. **Marci Shore**, wybitnej amerykańskiej historyczki, badaczki Europy Środkowej i Wschodniej związanej z Uniwersytetem Yale oraz pisarki, która wygłosiła drugi Miłosz Lecture. Wykład poprzedził słowo wstępu dr hab. **Magdaleny Heydel**.

Debata **Krajobraz po imperium?** to kolejna propozycja z pasma Rodzinna Europa | Родинна Европа | Родная Эйропа, tym razem szczególnie dla osób zainteresowanych społeczną i kulturową perspektywą zmian, które zachodzą w państwach postimperialnych. W rozmowie udział wzięli publicystka i badaczka relacji polsko-ukraińskich **Bogumiła Berdychowska**, tłumacz i rusycysta **prof. Grzegorz Przebinda** oraz ukraińska pisarka **Wiktoria Amelina**. Spotkanie poprowadzone w językach polskim i ukraińskim.

Równolegle do spotkań w pałacu Potockich, w księgarni De Revolutionibus Books&Cafe odbył się blok wydarzeń przygotowanych wspólnie z Fundacją i Magazynem KONTENT. Na początek można było wysłuchać rozmowy z **Agatą Puwalską** o jej najnowszej książce poetyckiej „PARANOIA BEBOP”, aby następnie przenieść się na „Kontent na stykach”, czyli kilkunastominutowe rozmowy **Joanny Mueller, Edwarda Pasewicza oraz Jakuba Pszoniaka** z zaproszonymi przez nich poetkami i poetami z Krakowa.

Jubileusz obchodziła również **Nagroda im. Wisławy Szymborskiej**, która została tego wieczora przyznana po raz dziesiąty. Tym razem, jak co dwa lata, oprócz autora lub autorki najlepszego tomu poprzedniego roku nagrodzony został także autor przekładu poetyckiego. Nazwisko laureata jest już znane – to tłumacz zbioru wierszy Fernanda Pessoa „Heteronimy. Utwory wybrane” (Wydawnictwo Lokator) **Wojciech Charchalis**.

Niedzielni laureaci, rozmowy o pisaniu, wolności i... pamięci

Ostatni dzień festiwalu rozpoczął się spotkaniami z **laureatami Nagrody im. Wisławy Szymborskiej**. Spotkaliśmy się także z **prof. Aleksandrem Fiutem**, autorem premierowego



**Magiczny
Kraków**

tomu esejów „Wyglądy i wglądy” (Wydawnictwo Literackie), z którym porozmawiała **prof. Joanna Zach.**

Premierowa poezja zagościła także w plenerze, a to za sprawą spotkania w **Autorskiej Galerii Bronisława Chromego** – gospodarzem była wrocławska młodopoezycka grupa **Permutacje** w składzie: Karolina Kapusta, Kamil Kawalec, Maciej Konarski, Sonia Nowacka, Lula Sarnia i Jakub Sęczyk. Podczas wieczoru publiczność spotkała się również z Pawłem Kusiakiem, Agatą Jabłońską i Mateuszem Żaboklickim.

W niedzielne popołudnie nie zabrakło rozmów o pisaniu i wolności, a to za sprawą debaty **Pisarka na wojnie**, w której udział wzięli **Maryja Martysiewicz**, białoruska poetka (przekład jej wierszy na język polski ukaże się nakładem Wydawnictwa Pogranicze), a także **Oksana Zabuzko**, ukraińska pisarka i eseistka, autorka wydanej ostatnio „Planety Piołun”. Autorki porozmawiały o (nie)przekładalności doświadczenia przemocy na język literatury i (nie)słyszalności.

Symbolicznym zakończeniem festiwalu był wieczór czytania wierszy **Adama Zagajewskiego**, wybitnego krakowskiego poety, który był członkiem Rady Programowej oraz stałym gościem Festiwalu Miłosza. Poezję autora przypomniła publiczności wybitna aktorka **Maja Komorowska**.

Organizatorem 11. Festiwalu Miłosza są Miasto Kraków, KBF operator programu Kraków Miasto Literatury UNESCO.

Festiwal powstaje we współpracy z Ambasadą Irlandii, Instytutem Kultury Willa Decjusza, Wrocławskim Domem Literatury, Fundacją Wisławy Szymborskiej, Wydawnictwem Literackim, Wydawnictwem WBPiCAK, Fundacją KONTENT, Krakowską Szkołą Poezji.

Partnerem Strategicznym Festiwalu Miłosza jest Kraków Airport, a partnerami – Wodociągi Miasta Krakowa i Krakowski Holding Komunalny SA w Krakowie.